

# Marcin Lutz- Szyma, Nie jeste

S&#322;odka blondynko utoniesz w bia&#322;ym szkle  
w lustrze, dywanie, ogrodzie, w rzece &#322;ez

Spojrze&#263; nie mo&#380;esz mi w oczy

&#346;wiat si&#281; zawali&#322; tej nocy

Nie, ju&#380; nie jeste&#347; Alicj&#261;

tanio kupi&#322; kto&#347; tw&#304; j sen

wiarno&#347;&#263; s&#322;&#304; w i wiarno&#347;&#263; &am

S&#322;odka blondynko utoniesz w bia&#322;ym szkle

Z&#322;ota toyota, Beethoven, pe&#322;ne sny

Wszystko jak z dobrej reklamy

Bana&#322; uderza o &#347;ciany

Nie, ju&#380; nie jeste&#347; Alicj&#261;

Tanio kupi&#322; kto&#347; tw&#304; j sen

Ze mn&#261; mia&#322;a&#347; w lustro wej&#347;&#263;

OOAAA UUU

Smutek zarzucam na rami&#281; p&#304; jd&#281; precz

Mo&#380;e obejr&#281; si&#281; w ramie, albo nie

Nie, nie zatrzymuj na si&#322;&#281;

Nie, to nie ja si&#281; zmieni&#322;em

Czemu nie jeste&#347; Alicj&#261;?

Tanio kupi&#322; kto&#347; tw&#304; j sen

Wr&#304; &#263; w ogrodzie czu&#322;y cie&#324;

wr&#304; &#263; w ogrodzie czu&#322;y cie&#324;...